

To był wielki dzień! A raczej noc... Amelka pierwszy raz spała zupełnie sama w swym nowym domku na kótkach! No, może niezupełnie sama - wierny przyjaciel Gucio dotrzymał jej towarzystwa. Ale ani Gucio, ani koszyk smakołyków przygotowanych przez mamę nie pomogły, gdy w ciemności rozległy się bardzo dziwne odgłosy...

Co to?! Nie powiemy!
Przeczytajcie sami.